JOANNA KUCIEL – FRYDRYSZAK

I Ł Ł A

Opowieść o Kazimierze Iłłakowiczównie Listopad 2018

Właśnie dokończyłam czytanie tej niewątpliwie pojemnej lektury i zapisuję to, co najbardziej mnie poruszyło i czym chcę się podzielić z innymi klubowiczkami. Spotkanie nasze będzie dopiero pod koniec miesiąca a świeże przemyślenia warto już teraz utrwalić.

Z naszą „Przywódczynią" – Małgosią zaplanowałyśmy przy okazji, zwyczajne spotkanie DKK połączyć z wieczorem poezji Iłłakowiczówny. Czy nam się uda? Przekonamy się, już niedługo.

Na początek muszę przyznać, że o jednej z najbardziej utalentowanych polskich poetek, dowiedziałam się bardzo późno. W okresie mojej nauki szkolnej (1946 – 1957), Iłłakowiczówna nie istniała. Podobnie, jak Miłosz, Herbert i wielu poetów i prozaików. Cenzura! W kanonie lektur szkolnych było mniej poezji, a jeśli już, to czołówka socrealistów radzieckich, trochę polskich: Broniewski, Gałczyński, Jastrun, no i sporo tych dawnych: romantyków, liryków i oczywiście wieszczów.

Znając historię, stosunek powojennej władzy do tzw. sanacji, nie dziwię się, bo marszałek Piłsudski także był „na indeksie", więc jakżeby jego „sekretarz" – Iłłakowiczówna, wcześniej pracownik MSZ- u, mogła być drukowana. To wielka krzywda i nieporozumienie, gdy kulturę podpina się do polityki, panującego ustroju itp. Jak wiele straciliśmy jako Polacy, przez tę niecną cenzurę. Czy pozbyliśmy się jej po transformacji? Myślę, że nie do końca, chociaż postęp techniki, w dużym stopniu osłabił tę niechlubną formę zamykania ust.

Wracam do lektury. To ogromna porcja informacji historycznych, politycznych, literackich na dużej przestrzeni czasowej. Stanowi ona tło dla biografii niezwykłej kobiety, jaką była Iłłakowiczówna. Wszystko zaczyna się, kiedy Polski nie ma na mapie. Iłła przychodzi na świat w Wilnie, a dorasta jako sierota na Łotwie na dworze hrabiny Zofii Buyno, która w pełni tego słowa znaczeniu zastępuje Kazimierze matkę. To jej zawdzięcza późniejsza poetka staranne wykształcenie.

Gdy śledzimy życie poetki na tle zmieniającego się świata, nie dziwią jej własne metamorfozy. Posiada jednak cechy, których nic nie jest w stanie zmienić. Jedną z nich jest wierność ojczyźnie, Polsce, której nie zachwieją fakty zmiany władzy, ustroju, borykanie się z wielkimi trudnościami życia codziennego. Całe swoje bogate w wydarzenia życie, Iłłakowiczówna walczy i nigdy się nie poddaje. Jej twórczość także zachowuje niezmiennie ten sam charakter.

Osobowość! Tu zmian jest mnóstwo. Najpierw młoda oportunistka, domagająca się praw dla kobiet, niemal sufrażystka, ateistka. Jej losy wojenne (I Wojna) - bycie pielęgniarką w szpitalu wojskowym, w końcu niebezpieczna choroba, zmienia ją, zbliża do wiary, do Boga. Jej twórczość w tym czasie nieco się zmienia, staje się bardziej mistyczna. Byłam przerażona, gdy czytałam te fragmenty biografii Iłły . Tylko osoba bardzo mocna duchowo, mogła to wszystko

przeżyć. Dziś, często słyszy się o tzw. traumie wojennej, która dotyka żołnierzy biorących udział w działaniach wojennych (Irak , Afganistan , Syria). Niektórzy nigdy nie odzyskują równowagi psychicznej. Iłła, nie tylko ją odzyskuje, ale włącza się w tworzenie nowej, niepodległej Polski. Służenie ojczyźnie uważa za swój najświętszy obowiązek. Poezja zajmuje drugie miejsce….

II Wojna – tułaczy los, znowu w osobowości Iłły dokonuje się zmiana. Jej stosunek do przedstawicieli Emigracji, zmienia się i nie jest jednoznaczny. Decyduje się na powrót do ojczyzny i po długich staraniach udaje się jej. To jednak już inna Polska, w której tak naprawdę poetka nigdy nie znalazła dla siebie miejsca. Można sądzić, że pogodziła się z tą sytuacją i faktem, że nawet najbliżsi mogą zapomnieć, że przyjaciele mogą zdradzić. To mimo wszystko była Polska, chociaż inna od „jej" Polski. I w tej innej dla siebie Polsce odeszła do lepszego świata, pozostawiając po sobie bogaty spadek dla nas, dla naszej kultury.

Jakiś oportunista może powiedzieć: Iłłakowiczówna, to jednak dziwna postać, może nawet zbyt oryginalna, może nieżyciowa. Cóż! Prawdziwi artyści tak mają!

Maria Zarańska – DKK Sandomierz